

Z pól obrotu

 fundacja duży format

WARSZAWA 2019

Redakcja serii:
Redakcja:
Projekt okładki:

Rafał T. Czachorowski
Mirka Szychowiak
Daria K. Kompf

© Copyright by
© Copyright by

Tadeusz Hutkowski
Fundacja Duży Format

Wydawca:

Fundacja Duży Format
skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
tel. 22-127 59 45
ISBN 978-83-64530-89-0

Warszawa 2019

Dawniła

tata – tłumaczył że duch w łazience
to tylko płomyk piecyka gazowego
ale on się ruszał w tej czerni
biegał po suficie i chował w wannie

ojciec – tułał się po szklankach
wznosząc toasty za pecha co lubił wódkę
która plątała język na wywiadówce

słońce wyszło na jaw i raziło mocno
trzeba było zawiesić świat głową w dół
zakryć skrzydłami i wydłużyć mrok
tak odrabiał lekcje nietoperz
z podstawówki 210

potem zostałem tatą bez ojca
trzymając małą dłoń
wchodziłem w świat łazienkowych
duchów mówiąc że to tylko płomyk
*i żebyś się synku nigdy nie bał
zapalić słońce*

Ujście Aylana

może to za stary nurt na młode myśli
bo na ścianie pojawiła się rzeka
przykryta tynkiem jak krą pękła wpadła
do pokoju rozlewając Morze Egejskie
przerywając sen

Jezus wisi nad drzwiami od lat
wzdłuż krzyża wzdłuż krwi
siwa nic ma zagoić ranę
wydobyć spod żeber ciszę
ona boli najbardziej

martwe dziecko z plaży obiegło świat
w pikselach
po których ludzie otwierają usta i oczy
Chrystusowi znad łóżek

czekanie na lepszy świat to nie misja
wolontariusza w epidemię nie wysyłali
idzie za cudzą gorączką

przez milczenie zatonie Łódź pełna twojej
starości możesz to tylko odwlec chować się
w pęknięciach wyplatać krzyże z pajęczyny

Kontrast

po wejściu ze słonecznej ulicy wszystko
jest czarne i diabeł okazuje się portierem
po przesunięciu zasłony
w przebieralni zostaje *pewność*
nie - odśłania się i wychodzi przed nią

z lamperii odpadają plany remontu
wygląda na porzuconą
ale każdy ma tu siostrę
i wszystkie mówią białym głosem

prześcieradła wielokrotnie służące śmierci
wyplwające pizamy przesilone powłoki
w tym miejscu człowiek czuje się jak papier

wśród strachu i bladych jarzeniówek
na łóżkach leżą kartki
słuchają jak ktoś gniewa się za plamy
jak chce tylko żyć na wierzchu
i żeby nie szeleścić w czasie obchodu

kiedy zarządzają wietrze
najchudsze kartki unosi przeciąg
biała szarość wypływa przez okno
jeśli noc będzie oddychać
jutro
rodzina przyniesie czerwony kompot

spis treści

| | |
|---------------------------------------|----|
| Dawnidła | 5 |
| Ujście Aylana | 6 |
| Kontrast | 7 |
| Istota słów | 8 |
| Morze już nie | 9 |
| Zakrzywienia i odbłyски | 10 |
| Zaszczuty wiersz | 11 |
| Kruszenie | 12 |
| Światowy po(d)stęп | 13 |
| W centrum – uwagi | 14 |
| Zostało | 15 |
| Z samochodu do samochodu | 16 |
| Koś(ć)cielna znajomość | 17 |
| Lokal z własnym wiktem | 18 |
| Wspinająca się opowieść. | 19 |
| Niedziela | 20 |
| Złociste | 21 |
| Wyjść z pudełka | 22 |
| Spoiny | 23 |
| Nisko latające nie | 24 |
| Nawroty | 25 |
| Kręgi nad Bzurą | 26 |
| Mniejsi o ułamek sekundy | 27 |
| Ucieka nam srebro i złoto | 28 |
| Forma płatności | 29 |
| Spóźniona poczta | 30 |
| 14 sierpnia | 31 |
| Za obronę własną. | 32 |
| Pieczęć | 33 |
| W bibliotece miejskiej. | 34 |
| Wyłumacz Niebieski Gepetto | 35 |
| Posłowie – Mirka Szychowiak | 37 |